

Nie mam z nic wspólnego z zamykaniem szkół!

20 października 2022

Skutki lockdownu w szkołach odczuwalne będą przez długie lata. Tymczasem politycy i tzw. eksperci w Polsce, odpowiedzialni za zamykanie szkół i skazywanie dzieci na wielogodzinne wpatrywanie się w monitor komputera w ramach „nauki zdalnej”, w dalszym ciągu piastują swoje stanowiska, choć już dawno powinni zasiadać na ławach sądowych w charakterze oskarżonych.



O negatywnych skutkach zamykania dzieci w domach mówi się głośno w Stanach Zjednoczonych. Anthony Fauci, szef Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych, już zapowiedział, że w grudniu odchodzi ze stanowiska, które zajmował od 50 lat. Czy odejście Fauciego to typowa ucieczka szczura z tonącego okrętu pokaże czas. Nie cichną jednak kierowane pod jego adresem zarzuty o to, że to on odpowiada za dramaty, które dziś przeżywają nie tylko dzieci, ale także ich rodzice.

O sprawie pisze serwis „Fox News”. Dziennikarze twierdzą, że Anthony Fauci robi wszystko, by uniknąć odpowiedzialności za szkody wyrządzone psychicznie lockdownowanym dzieciom. Fauci, co prawda, zdaje sobie sprawę ze szkodliwych skutków ubocznych „nauki zdalnej”, jednak podkreśla, że on „nie ma z tym nic wspólnego”.

Na stronie „Fox News” czytamy: „Dr Anthony Fauci, twarz rządu odpowiadająca w ciągu ostatnich dwóch i pół roku za działania podejmowane w związku z pandemią koronawirusa, odrzucił odpowiedzialność za zamknięcie szkół. (...) Szef Narodowego Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych, który w grudniu ustępuje po pięćdziesięciu latach pełnienia tej roli, został zapytany przez korespondenta ABC News Jonathana Karla, czy błędem było

zamykanie szkół na tak długo. »Nie chcę używać słowa „błąd”, ponieważ jeśli to zrobię, zostanie to wyrwane z kontekstu, w którym zadajesz mi pytanie« – powiedział Fauci. »Powinniśmy zdawać sobie sprawę – i zdawaliśmy ją sobie – że wystąpią szkodliwe skutki uboczne, po zrobieniu czegoś takiego«. Fauci powiedział, że wirus zabił prawie 1500 dzieci, jednak on sam zawsze podkreślał, że urzędnicy służby zdrowia muszą zrobić »wszystko, co w naszej mocy, aby szkoły były otwarte«. »Nikt nie odtwarza tego klipu z moją wypowiedzią. Zawsze mówią, że „Fauci był odpowiedzialny za zamknięcie szkół”. Nie miałem z tym nic wspólnego« – powiedział Fauci dla »ABC News«.

„Fox News” przytacza wyniki badań podsumowujących – na tym etapie – skutki zamykania szkół podczas tzw. pandemii, z których wynika, że przyczyniło się ono do bezprecedensowych strat w nauce uczniów szkół podstawowych i średnich.

I tak, badanie Departamentu Edukacji opublikowane w zeszłym miesiącu wykazało, że średnie wyniki w czytaniu 9-latków spadły o pięć punktów, a średnie wyniki z matematyki spadły o siedem punktów w 2022 r. w porównaniu z wynikami z 2020 r. Spadek wyników w czytaniu był największym spadkiem od ponad trzech dekad, podczas gdy spadek wyników z matematyki był pierwszym w historii.

Ponadto okazuje się, że licealiści są coraz bardziej nieprzygotowani na studia. „Średnie wyniki na teście przyjęć do koledżu ACT według klasy 2022 wynosiły 19.8 z 36, najniższy wynik od 1991” – podaje „Fox News”.

Jak pisze serwis, „(...) podczas szczytu pandemii Fauci rutynowo podkreślał potrzebę pozostawiania otwartych szkół, jednocześnie dodawał, że może być konieczne zamknięcie szkół przez urzędników służby zdrowia na obszarach o wysokim poziomie infekcji. W sierpniu 2020 r. Fauci powiedział »Washington Post«, że »domyślną zasadą powinno być staranie się jak najlepiej, aby dzieci wróciły do szkoły«, ale władze lokalne w stanach o wysokim poziomie infekcji »mogą ten proces

wstrzymać i zostawić dzieci w domach«”.

Głos w sprawie zaczynają zabierać także rodzice. Elizabeth McCauley z Virginii Mavens w rozmowie z „Fox News Digital” uważa, że „skutki zamknięcia szkół będą się ciągnęły latami. Będą to: opóźnienia w rozwoju mowy i języka, najniższe wyniki ACT i SAT od ponad 30 lat, tragiczny wpływ na umiejętność czytania i pisanie oraz rozwój społeczny i emocjonalny dzieci”. Odpowiedź dr Fauciego uważa za mętą, głuchą i lekceważącą szkodliwe, a w niektórych przypadkach wręcz śmiertelne skutki przedłużających się lockdownów szkół związanych z COVID-19 (samobójstwa uczniów oraz śmierć i obrażenia związane ze szczepionką). „Wygląda na to, że Fauci próbuje napisać historię na nowo. Fauci podsycił strach, a potem wielu administratorów szkół, nauczycieli, a nawet rodziców uwierzyło, że dzieci będą bezpieczniejsze, gdy zostaną zamaskowane podwójnie, a nawet potrójnie, i gdy uczyć się będą w domach przez – w niektórych przypadkach – cały rok”.

Anthony Fauci, jeden z architektów pandemicznej rzeczywistości świata ostatnich 2,5 roku, propagator noszenia dwóch maseczek naraz, przeciwnik wypuszczania dzieci na place zabaw bez masek, twierdzi teraz, że „pewne aspekty rządu na pandemię koronawirusa zostały spartaczone”. Czy Fauci, zwalając winę na innych, uniknie odpowiedzialności? Pamiętajmy także o naszych rodzimych „ekspertach” czasów covidowych i o naszych politykach, dla których Fauci był kimś w rodzaju guru, którzy wciąż wymądrzają się w mediach, licząc na to, że za szkody, które swoimi wystąpieniami i decyzjami wyrządzili dzieciom, nigdy nie odpowiedzą.

Autorstwo: PS

Wideo: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Na podstawie: FoxNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: ProKapitalizm.pl